go prawa, tylko tych, którzy je objaśniają. Nie mieszam się tu wcale do religijnych pojęć wyznawców religji Mojżeszowej. Powtarzam tylko z naciskiem na podstawie powyższych zestawień, że prawo Mojżeszowe nie mówi nic o uboju zwierząt czyli o sposobie ich zabijania, zakazuje tylko używania krwi i mięsa ze zwierząt żyjących jeszcze.

O co innego chodziło prawodawcy, jak stwierdza nawet Talmud. Lecz gdybyśmy chcieli to prawo rozumieć tylko jako zakaz używania krwi nawet według wyjaśnień Talmudu, można je wypełnić przez wymycie i nasolenie mięsa i wtedy będzie ono „koszer". A zatem nie potrzebna jest tutaj forma przestarzałego uboju rytualnego, zadająca tortury zwierzętom, a nie mająca nic wspólnego z prawem Mojżeszowem, a zatem i z religją. To zaś, co nazywamy ubojem rytualnym, jest tylko zabytkiem zmierzchłej archaistycznej przeszłości i wymysłem talmudycznych pojęć o religji, jest jednak objawem i zabytkiem barbaryzmu.

W imię zatem uczuć ogólnoludzkich, w imię humanitaryzmu szeroko pojętego, apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na ich religijną przynależność, by wystąpili do walki z tem okrucieństwem. Jestem przekonany, że podzielą te usiłowania inteligentni i postępowi wyznawcy religji Mojżeszowej i swym ciemnym współwyznawcom wytłómaczą, że Bogu się ubliża, jeśli się Go czcić pragnie przez pastwienie się nad jego stworzeniami.

Najwyższy już czas, by zniesiono pod najsurowszemi karami w całym świecie, a przedewszystkiem w Polsce, ubój rytualny, tę ohydę dwudziestego wieku, która zadaje niepotrzebnie tyle tortur zwierzętom, poniża człowieka, a Boga obraża. Nie może być zatem aktem kultu czy praktyk religijnych. Gdyby Mojżesz zmartwychwstał, toby pod karą śmierci zniósł ubój rytualny.

X.

UBÓJ RYTUALNY A OBRONA PAŃSTWA I WZGLĘDY GOSPODARCZE.

Ściśle z zakazem używania krwi łączy się przepis prawa Mojżeszowego, równocześnie wydany, by krew z zabitego zwierzęcia pokryć ziemią"[63]).

Przepis ten był w wysokim stopniu uzasadniony, bo miał odzwyczaić żydów od picia krwi, a następnie u ludu pasterskiego na pustyni w gorącym klimacie pozostawiona krew na ziemi wywołałaby antisanitarne następstwa.

Cały szósty rozdział traktatu Chulin wyjaśnia ten przepis, jak krew pokrywać ziemią. „Prawo „o pokryciu krwi" zachowuje się tak w Palestynie, jak i poza nią, przy istnieniu świątyni i bez niej... on zachowuje się tylko odnośnie do krwi zwierząt i ptaków"[64]).

„Jeśli zarżnięto sto zwierząt na jednem miejscu, to należy się jedno pokrycie krwi dla wszystkich. Jeśli zarżnięto sto ptaków na jednem miejscu,

[63]) Lev. 17. 13.
[64]) Miszna Chulin 6. 1.